WŁASNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, poniedziałek 25 sierpnia 1924 Nr. 192

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123
w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty ... Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów ... zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·10, nadesłane Zł. 0·30, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·60, gratulacye Zł. 5·60, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% droższe

Przyczyny i skutki gospodarcze układu londyńskiego.

Puszczono u nas frazes, że układ londyński doprowadzony został do skutku przez bankierów. Nie byłoby w tem nic hańbiącego ani dla bankierów ani dla porozumienia. Finansjera nacyonalistyczna jest matką wszelkich wojen. Natomiast w interesie kapitału międzynarodowego leży utrzymanie pokoju i zdobycie odpowiednich rękojmi. W danym jednak wypadku pomyślne wyniki konferencyi londyńskiej spowodowała korzyść gospodarcza wszystkich mocarstw, rozstrzygających o polityce europejskiej. Nie odrazu jednak przyszła świadomość tej korzyści. Był czas, gdy myśl gospodarcza Ententy szła w kierunku odwrotnym. Gdy Niemcy zostały pokonane, cieszono się w sferach ententy z unieszkodliwienia groźnego współzawodnika. Wyobrażano sobie, że po zniknięciu niemieckiej konkurencyi, można będzie opływać w niezwykły dobrobyt. Rychło jednak przyszło rozczarowanie. Przekonano się, że powojenna konjunktura ekonomiczna, podobnie jak i konjunktura polityczna nie może być długotrwała. Albowiem okres papierowego pokoju obniża zdolność nabywczą ludności, i tak już dość obniżoną przez samą wojnę, gdyż coprawda towary niemieckie zostały z rynku wyparte, ale przez to samo dostawcy surowca stracili ogromny rynek zbytu.

Wynikiem tego było bezrobocie w Anglii tudzież kryzys gospodarczy w Ameryce. Co się tyczy Francyi i Belgii, to wprawdzie okupacya Ruhry dała im dużo węgla i żelaza, ale zysku stąd ciągnąć nie mogły. Potrzeba jest matką wszelkich wynalazków. Niedola ekonomiczna przyczyniła się tedy do wynalezienia wyjścia z opłakanej sytuacyi, przyczem stosownie do interesów każdego państwa ustalona została jego rola w likwidacyi zatargu. Amerykanie mają teraz tyle pieniędzy, że muszą się pozbyć części, ażeby zapobiedz wydatnym przeszkodom w ich życiu gospodarczem. Anglicy podczas wojny podnieśli wydajność swego przemysłu prawie w dwójnasób. Z drugiej strony wskutek wzmocnienia się siły politycznej warstw pracujących, co się uwidocznia w dojściu do władzy Labour Party, Anglia dźwigać musi ciężkie obowiązki socyalne, których koszta coraz trudniej jest pokrywać przez podatki. I Anglicy tedy potrzebują nowych rynków. Francuzi przybyli do Londynu by po pierwsze rozwiązać kwestyę bezpieczeństwa, a powtóre by uregulować problem długów międzyaliancckich — w sposób dla siebie najdogodniejszy, bo ciągłe zbrojenia przerastały siłę płatniczą ludności, a nastrój wiecznej obawy paraliżował siły twórcze i wytwórcze.

Niemniejszy interes w zawarciu ugody miały Niemcy. Te ostatnie wprawdzie przyjęły na siebie świeże obowiązki, częściowo nawet wykraczające za ramy traktatu wersalskiego, ale za to uzyskały wolną rękę w rozwoju swej produkcyi, a także pożyczkę, bez których sanacya ich schorzałego gospodarstwa byłaby nie do pomyślenia. Kryzys niemiecki polega bowiem na braku kredytu, trudnościach w otrzymaniu surowców, zachwianiu się waluty poprzedniej i konieczności przejścia na walutę złotą, co sprawiło, że ceny wszelkich towarów poszły znacznie w górę i dla Niemiec zamknięte zostały liczne rynki, które od niepamiętnych czasów dostarczały Niemcom odbiorców. Wobec tego wspólnego interesu mocarstw w porozumieniu, trudno powiedzieć kto wziął na konferencyi górę, tak, że w ustach Mac Donalda nie było to wcale pustym frazesem, gdy powiedział, że odchodzimy stąd wszyscy jako równi, a żaden z nas jako zwycięzca lub zwyciężony.

Tak wyglądają przyczyny porozumienia, a teraz zwróćmy się do jego skutków. Obecnie konkurencya niemiecka znowu odżyje, tego świadomi są wszyscy, ale zdobycie rynku zbytu, liczącego 50 milionów mieszkańców czyni korzyści większemi od szkód. Amerykanie nie ukrywają, że obawiają się odrodzenia „dumpingu" niemieckiego. Anglia podnosi znacznie cło przywozowe od towarów niemieckich. Francya chce wymódz zawarcie nowego traktatu handlowego z Niemcami, któryby zapewnił jej przewagę. Wszystkie te środki wyjątkowe nie mogą wszakże trwać długo, i z chwilą, gdy utrwali się pokój, muszą być przywrócone także normalne warunki współzawodnictwa.

Obecnie najważniejszą kwestyą jest, czy i jak rychło da się usunąć depresyę przemysłową. Problem ten interesuje nietylko mocarstwa wielkie, lecz i państwa mniejsze, można nawet powiedzieć, że te ostatnie bardziej niż pierwsze. Bo wielkie mocarstwa już są na drodze do sanacyi. Największy kryzys był w Ameryce, która znacznie rozszerzyła swe przedsiębiorstwa, przygotowując się na zaspakajanie długotrwałego zaoptrzebowania wojennego, wskutek czego powstała nadprodukcya, która nie znajdywała rynku ani wewnątrz, ani zewnątrz kraju. Ale amerykańska energia pokonała to przesilenie. Została zamknięta granica dla imigrantów, ażeby nie powiększać liczby bezrobotnych, produkcyę towarów i surowców zredukowano. Obecnie już zwolna przychodzi tam sanacya, którą otwarcie rynku niemieckiego jeszcze bardziej przyśpieszy. Ostatnie wiadomości mówią już o zniżce cen i wzroście produkcyi. Nadto nadmiar pieniędzy umożliwia robienie inwestycyi i prowadzenie robót zapasowych. Również z Anglii nadchodzą pocieszające wieści o ożywieniu się najważniejszego tam rynku węglowego.

Najoporniej idzie sanacya w państwach mniejszych, do których i Polska należy. I takie państwa bowiem, jak naprzykład Czechosłowacya i Polska, chwilowo podnosiły korzyści na sztucznem sparaliżowaniu gospodarstwa niemieckiego, zapomocą konjunktury ruhrskiej. Kryzys czechosłowacki został uleczony zapomocą wyparcia przemysłu niemieckiego z rynków światowych. Polska skorzystała na eksporcie swego węgla. Były to jednak widoki tylko na krótką metę. Podobnie jak państwa większe tak i mniejsze będą musiały przystosować się do nowych warunków normalnych. Szkoda więc wielka, że zamiast myśleć poważnie o problemach realnych, biada się u nas tylko nad tem, co zaszło, jakgdyby można było cofnąć koła historyi.

Ekonomista.

Dalszy ciąg dyskusyi nad oświadczeniem Herriota w izbie deputowanych.

Paryż, 23 8 PAT. W dalszym ciągu dyskusyi w Izbie deputowanych zabrał głos deputowany Margaine radykalny socyalista. Mowca wyraża zadowolenie z rezultatów jakie osiągnął Herriot na konferencyi londyńskiej.

Deputowany Cachin komunista przypominając, że Herriot oświadczył, iż Mac Donald wyraził zadowolenie z wyników konferencyi zauważa, że zdaje się to wynikać z pisma Mac Donalda, ogłoszonego w Paryżu niezwłocznie po powrocie Herriota.

Na uwagi Cachina Herriot odpowiedział, że jest zgodnem z prawdą, że pismo Mac Donalda ukazało się w prasie francuskiej już po zawarciu układu londyńskiego. Jest jednakże również prawdą, że pismo to zostało jemu Herriotowi doręczone w Londynie przed zawarciem układu, przed końcowem przemówieniem Mac Donalda i przed załatwieniem sprawy zagłębia Ruhry. Dzienniki angielskie — mówił premier — podały wówczas wzmiankę o piśmie Mac Donalda. Było wprawdzie postanowione, że sprawa zagłębia Ruhry nie będzie wysuniętą na konferencyi londyńskiej. Jednakże Niemcy w swoim memoryale przedstawili swój punkt widzenia na tę sprawę. Rząd francuski ze swej strony przedstawił też własny punkt widzenia nie było też nic dziwnego — powiada dalej premier — i było rzeczę słuszną, że Mac Donald, który przyjął zobowiązania wobec Izby Gmin przedstawi angielski punkt widzenia w wymienionej sprawie. Nie można było tego uważać za postępowanie niewłaściwe, albo też za zaprzeczenie istnieniu porozumienia. Przeciwnie, postępowanie rządu ang. było najzupełniej poprawne.

W dlaszym ciągu posiedzenia deputowany Blum omawiając protokół londyński wyraził zadowolenie z osiągniętych przez Herriota wyników dotyczących świadczeń w naturze. Zdaniem mowcy, została załatwiona pomyślnie sprawa przelewu wpłat. Deputowany Blum podniósł wysiłki Herriota zmierzające do przyspieszenia pokoju europejskiego i wyraził przypuszczenie, że socyaliści przyjmą postanowienia londyńskie mimo ich usterek.

Na nocnem posiedzeniu Izby deputowanych Fabry, były minister w gabinecie Poincarego, wyraził przekonanie że ewakuacya Nadrenii zagraża bezpieczeństwu Francyi przy obecnym stanie umysłów w Niemczech.

Briand stwierdził, że kontrola wojskowa Niemiec ustała w roku 1922. Wobec wybuchu nacyonalizmu niemieckiego, który stanowi prawdziwe niebezpieczeństwo — zdaniem mowcy wznowienie kontroli sprzymierzonych stanowi gwarancyę pokoju.

Minister wojny gen. Nollet zapewnił Fabryego, że kontrola zakładów wojskowych w Essen zakończona zostanie tylko wówczas, gdy komisye kontrolne przekażą swoją kompetencyę Lidze narodów. Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 1 w nocy.

Drugi list Macdonalda.

Wiedeń, 23. 8 PAT. Neue Fr. Presse donosi: Mac Donald wystosował drugi list do Herriota, w którym ponownie wskazuje na potrzebę możliwie rychłego opróżnienia zagłębia Ruhry. Ten drugi list Mac Donalda nie będzie opublikowany.

Deklaracya kanclerza Marxa w Reichstagu

Berlin. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu kanclerz Marks wygłosił deklaracyę w której podkreślił rzeczowe i bezstronne kierowanie pracami konferencyi przez premiera angielskiego a w szczególności podkreślił, że delegaci niemieccy w Londynie nie spotkali się z żadnem ultimatum ani dyktandem. Rokowania londyńskie mówił kanclerz toczyły się w atmosferze najzupełniejszego równouprawnienia. Delegacya niemiecka nie może wprawdzie poszczycić się osiągnięciem pomyślnego rezultatu w sprawie która leży na sercu całego narodu niemieckiego, jednak usiłowania jej szły przedewszystkiem w tym kierunku, aby uwolnić kraj od okupacyi. Po raz pierwszy od ukończenia wojny rokowania Indyńskie nacechowane były szczerem pragnieniem pokojowego rozwiązania smutnych następstw wojny.

Po rozbiciu posiedzenia Reichstagu przez komunistów.

Berlin 23. 8 PAT. Komunistyczna frakcya parlamentu odbyła wczoraj posiedzenie w sprawie wykluczenia komunisty Dra Schwarza z 20 posiedzeń. Frakcya uchwaliła złożyć najostrzejszy protest przeciwko postępowaniu prezydenta parlamentu Walraffa. Ponadto postanowiono, że frakcya bynajmniej nie pozwoli uszczuplić swojego prawa do demonstracyjnego występowania. Pos. Schwarz wystosował do przewodniczącego parlamentu list, w którym protestuje przeciwko wykluczeniu go z posiedzeń parlamentu.

Senzacyjny wynik konfrontacyi ajentów niemieckich z Henrykiem Foersterem.

Nie nazywa się Foerster tylko Schulze. — Brał udział w zamordowaniu Erzbergera.

Budapeszt, 23. 8 PAT. Urzędowy komunikat donosi, że znajdujący się w areszcie pod zarzutem udziału w zamordowaniu Erzbergera niejaki Henryk Foerster został dziś skonfrontowany z dwoma niemieckimi urzędnikami policyjnymi, którzy w tym celu przybyli do Budapesztu. Nabrali oni przekonania, że Foerster jest identyczny z kupcem Henrykiem Schulze podejrzanym o udział w morderstwie Erzbergera. Foerster przeczy temu. Odstawiono go do prokuratoryi.

Wiedeń, 23. 8 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Budapesztu: Dwaj niemieccy urzędnicy policyjni stwierdzili, że Foerster jest identyczny z kupcem Henrykiem Schulze, który brał udział w zamordowaniu Erzbergera. Wynik tej konfrontacyi wywarł w kołach politycznych duże wrażenie. Dotychczas stwierdzono tylko identyczność Foerstera, natomiast dwaj inni aresztowani podający się za Henryka Schneidra i Konrada Mayera dotychczas nie zostali rozpoznani. Jak wiadomo zostali oni przesłuchani i po wylegitymowaniu się w policyi, wypuszczeni na wolność. Urzędnicy policyjni niemieccy zwrócą się do policyi węgierskiej z prośbą o skonfrontowanie z nimi wspomnianych osób, sądzą oni bowiem, że pod nazwiskami ich kryje się Tillese i oficer bawarski Koenig. Jeżeli konfrontacya potwierdzi te przypuszczenia także co do nich stanie się aktualną sprawa ekstradycyi.

Przygotowania do nowej manifestacyi militaryzmu pruskiego

Hindenburg, Ludendorff i Mackensen w Królewcu.

Królewiec 23. 8 PAT. Wczoraj o godzinie 6-ej wieczór przybył do Królewca Hindenburg w otoczeniu szeregu generałów między innymi Ludendorffa i Mackensena. Miasto było udekorowane flagami. Dziś odbędzie się szereg uroczystości. Na prowincyi będą zorganizowane obchody, z których najważniejszym będzie obchód zwycięstwa pod Tannenbergiem z udziałem Hindenburga oraz obchód w Tylży z udziałem Ludendorffa i Mackensena. Z powodu zapowiedzianych uroczystości daje się zauważyć zaniepokojenie na Litwie. Litwa obawia się widocznie nowego zamachu na Kłajpedę. W związku z pobytem wodzów niemieckich nacyonalistów nad granicami, zebrała wielką ilość wojska w okolicy Szłat. W Królewcu komuniści przygotowują kontrdemonstracye robotnicze.

Otwarcie kongresu unii międzyparlamentarnej

200 delegatów reprezentuje 25 państw.

Berno, PAT. Dziś rozpoczęły się tu obrady 22. kongresu unii międzyparlamentarnej. Kongres zagaił prezes rady międzyparlamentarnej Adalswaerd (Szwecya), na wniosek którego przewodniczącym kongresu został członek szwajcarskiej rady związkowej. W imieniu rządu szwajcarskiego powitał kongres przedstawiciel rady związkowej Motta. W kongresie bierze udział około 200 delegatów z 25 państw. Liczny udział biorą w kongresie Niemcy.

Bunt wojennej marynarki greckiej

Londyn, 23. 8 PAT. Biuro Reutera donosi z Aten: Komendant okrętu wojennego „Awerow" nazwiskiem Kolialeksis, będący kapitanem liniowym floty greckiej, który został zaocznie skazany na dwa miesiące więzienia i któremu rząd zagroził że zostanie uznany za wyjętego z pod prawa, odmówił wezwaniu władz, aby opuścił okręt i udał się do ministerstwa marynarki. Kolialeksis oświadczył, iż uczyni to dopiero wtedy gdy będzie uregulowana kwestya powrotu do służby dymisyonowanych oficerów marynarki. Liczba zwolenników Kolialeksisa wzrasta ciągle.

* * *

Wiedeń, 23. 8 PAT. N. fr. Presse donosi z Aten: W kołach rządowych spodziewają się, że załoga usłucha rozkazu i opuści okręty. Kilku oficerów armii lądowej zostało aresztowanych pod zarzutem należenia do spisku oficerów marynarki. Minister marynarki Sofukis oświadczył, że wystąpi bezwzględnie i stanowczo przeciw sztabowcom.

Wykrycie trzech dalszych grobów faraonów egipskich.

Groby o 1000 lat starsze od grobowca Tutankhamena.

Paryż, 23. 8 PAT. Tel. Comp. New Jork Herald donosi, że archeologowie egipscy w pobliżu grobu Tutankhamena odkryli trzy dalsze groby królewskie. Napisy w grobowcu Tutankhamena naprowadziły uczonych na ślad odkrytych obecnie grobów. Są one o 1000 lat starsze od grobu Tutankhamena. Bankier Chicagowski Kelsey podjął się w porozumieniu z rządem egipskim zebrać potrzebne na czynienie dalszych poszukiwań w tych grotach 100.000 dolarów. Rząd egipski wymówił sobie w umowie z bankierem Kelseyem, że wykopaliska przypadną w znacznej części rządowi egipskiemu.

O ulgi paszportowe.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Centrala związku kupców zwróciła się do rządu z memoryałem w sprawie ulg przy wydawaniu paszportów zagranicznych. Memoryał zwraca się do rządu z prośbą, by ulgi wydawane były na podstawie opinii poszczególnych organizacyi i Stowarzyszeń kupieckich i przemysłowych, nie zaś wedle „widzi-mi-się" urzędnika paszportowego.

Wypadek jeden z wielu.

Sin. Warszawa (Telefonem). „Robotnik" donosi o następującym fakcie, będącym znowu jaskrawą ilustracyą nadużyć władz administracyjnych na kresach. Oto na pograniczu polsko-rosyjskiem, we wsi Rakowie, pewien chłop od dłuższego już czasu zauważył, że jakaś tajemnicza ręka okrada go z koniczyny. Pewnego dnia spostrzegł, że na łące jego pasą się konie, będące własnością straży granicznej. Chłop ów udał się do biura straży, by się poskarżyć. W odpowiedzi na to został nielitościwie obity, tak, że dotąd leży chory.

Dobry żart tynfa wart.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Jak wiadomo, p. Roman Dmowski od dłuższego już czasu ogłasza w prasie endeckiej feljetony pod nazwą „Jak odbudowano Polskę?" Otóż w jednym z ostatnich felietonów p. Dmowski opowiada, jak to po pokoju wersalskim zaproponował mu generał de Maistre ni mniej ni więcej, jak... objęcie naczelnego dowództwa nad tworzącą się polską armią. Generał obiecywał p. Dmowskiemu, że doda mu sztab tęgich oficerów.

Z okazyi tej opowiadają sobie w Warszawie, że gen. de Maistre jest jednym z najdowcipniejszych ludzi...

Ostry konflikt w fabryce papieru w Jeziornie

Sin. Warszawa. (Telefonem) Do Warszawy nadeszła wiadomość z Jeziorna, iż w tamtejszej fabryce papieru zażądali robotnicy 60 proc. podwyżki. Dyrektor fabryki inż. Nowicki udał się na wiec robotników i oświadczył, że decydowanie o podwyżce nie należy do niego, że jest to sprawa zarządu. W odpowiedzi na to tłum robotników porwał inż. Nowickiego i wyrzucił go poza obręb fabryki. Tosamo uczyniono z zastępcą jego p. Neumannem.

Po tym incydencie inż. Nowicki porozumiał się z Zarządem fabryki, któremu przedstawił sprawę. Przedstawiciel zarządu oświadczył, że fabryka zostaje zamknięta. Dowiedziawszy się o tem robotnicy w liczbie 1090 ludzi zajęli wszystkie zabudowania fabryczne, skąd do tej chwili nie zostali usunięci.

Widmo głodu?

Sin. Warszawa. (Telefonem) Z obliczeń Gł. Urz. Statystycznego wynika, że Polsce zabraknie zboża chlebowego w roku bieżącym w ilości 1 miliona 600 tysięcy ton.

Przeciw p. Darowskiemu.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Klub Chrześć. Demokr. przygotowuje w najbliższym czasie generalny atak na ministra pracy p. Darowskiego.

Autonomiczne terytoryum polskie na Ukrainie?

Sin. Warszawa (Telefonem) Agencya „Rosta" donosi, że Komitet Okręgowy ukraińskiego Wcika postanowił wyodrębnić specyalny obszar, zamieszkiwany przez Polaków i Niemców i utworzyć z niego autonomiczne terytoryum w zakresie szkolnictwa i administracyi.

Skład delegacyi czeskiej do Genewy.

Praga, 23. 8 PAT. Czeskie biuro prasowe donosi, Delegacya czeskosłowacka na sesyę rady Ligi narodów wyjeżdża w następującym składzie: Delegaci zwyczajni: Minister spraw zagr. dr Benesz, minister Bosusky, minister dr Veverka. Zastępcy delegatów: min. inż. Dworzaczek, prof. dr Krcmar, radca legacyjny Masaryk, sekretarz legacyjny Künzel-Jensky.

List z Palestyny.

Imigracya. — Kupcy z Polski w kraju. — Kolonia „Bnej Brak" — Największa liczba imigrantów z Polski. — Działalność organizacyi syonistycznej. — Czy rozumieją to Żydzi w golusie. — Nowe zakupno ziemi. — Instytut judaistyczny przy uniwersytecie hebrajskim.

Najbardziej radosną i dodającą otuchy wiadomością, podaną przez egzekutywę syonistyczną w Palestynie w sprawozdaniu za miesiąc czerwiec była niezawodnie wiadomość departamentu imigracyjnego o liczbie żydowskich imigrantów, przybyłych do kraju w przeciągu czerwca. Od czasu, gdy rozpoczęła się nowa emigracya do Palestyny nie zanotowano w żadnym miesiącu tak wielkiej liczby imigrantów, jak w czerwcu br. Gdyby w następnych miesiącach kontynuowano emigracyę w takiem tempie, mielibyśmy znacznie mniej przykrości, mniej tematów do dyskusyi i kłótni..

Wedle statystyki departamentu imigracyjnego przybyło w przeciągu czerwca do Palestyny 1739 nowych imigrantów i 56 Palestyńczyków którzy powrócili do kraju, razem więc 1795 Żydów. Cyfra ta przekracza jak wskazałem wszystkie dotychczasowe z ubiegłych miesięcy od czasu, gdy imigracya się rozpoczęła, a prąd imigracyjny trwa i zwiększa się z dnia na dzień, tak, że istnieje przypuszczenie, że także następne miesiące wykażą znaczną liczbę imigrantów.

Wiadomość ta jest szczególnie zadawalająca nietylko z tej przyczyny, że liczba jest znaczna a im więcej Żydów w Erec—Izrael, tem bardziej jest kraj — Erec-Izrael, lecz także ponieważ wskazuje to na fakt, iż warunki ekonomiczne w kraju — będące prawdziwym regulatorem imigracyi — poprawiły się znacznie i umożliwiły większą imigracyę. A przytem w imigracyi z miesiąca czerwca należy zaznaczyć szczególne zjawisko, będące pod każdym względem oznaką zmiany na lepsze w sprawie pracy odbudowawczej.

Wśród nowo przybyłych imigrantów znajduje się znaczna liczba kupców żyd. z Polski z których każdy posiada niemniej, jak 500 funtów Kupcy ci wzięli się odrazu do stworzenia nowej kolonii na słynnem historycznem miejscu „Bnej Brak", w środku drogi między Tel-Awiw a Petach Tikwa około kolonii Boruchowa. Postanowili oni zająć się rolnictwem i wspólnie z grupą emigrantów litewskich zakupili obszar około 2700 dunamów w Bnej Brak. Dotąd osiedliło się na tym obszarze 12 rodzin. Dalszych 28 rodzin, które mają się tam osiedlić przebywa na razie w Tel-Awiw, czekając na pierwszą sposobność przeniesienia się do nowej kolonii. Imigranci z czerwca dzielą się na 799 mężczyzn, 461 kobiet, 479 dzieci. Z tego przypada — 325 rodzin, liczących razem 1144 dusz, 771 imigrantów przybyło z Polski, 363 z Rosyi, 100 z Rumunii, 68 z Bułgaryi, 96 z Mezopotamii i 39 z Ameryki. Wydatki departamentu imigracyi przy Egzekutywie syońskiej w Palestynie wynosiły w czerwcu 2375 egipskich funtów, tak że za 9 miesięcy tegorocznego budżetu wynosiły wszystkie wydatki departamentu imigracyjnego przeszło 23.407 funtów egipskich, a więc 900 funtów więcej, niż budżet przewidywał. Już ten fakt, wskazuje, jak szczupłym jest budżet palestyński i jak wiele możnaby było na każdem polu pracy od budowawczej zdziałać, gdyby mieć pieniądze na czas, i gdyby wpływy „Keren Hajessod" pozwoliły na zwiększenie budżetu.

Ważnym i interesującym jest także przebieg prac w innych dziedzinach, jak wynika ze sprawozdań departamentów dla kolonizacyi, pracy, handlu i przemysłu.

W czerwcu odbyły się w koloniach żniwa. W Nahalal, Kfar Jecheskiel i Bet- Alfie, zastosowano nowe maszyny rolnicze, które departament kolonizacyjny zakupił na rachunek poszczególnych gospodarstw. Daganię zaopatrzono w nowe maszyny rolnicze. Maszyny zaoszczędzą koloniom żywego inwentarza i dadzą możliwość intenzywniejszej uprawy ziemi. Winnice zaszczepione przed trzema laty w dolinie Jezreel rozpoczęły w roku bieżącym wydawać owoce, najdujące rynek zbytu w Hajfie i Tel Awiw. Jest nadzieja znacznego rozwinięcia się tej gałęzi ogrodnictwa, ponieważ istnięje możliwość zbytu na rynkach palestyńskich i to nie tylko wczesnych winogron w dolinie Izreel i około Jordanu, lecz także późniejszych z „Kirjat Anawim" i z okolic górskich. Obecnie przygotowuje departament kolonizacyi plany budowy zabudowań gospodarskich w Chitin, Tel-Adasz, Merchawia, Nachlat Jehuda" na rachunek zeszlorocznego budżetu.

Oto są prace, których dziesiątki wyliczają sprawozdania różnych departamentów organizacyi syońskiej w Palestynie. Są to prace codzienne, zwykłe, do których w czasie ich tworzenia nie przypisuje się zbytniej wagi, jak do wzrostu kwiatu w jednej chwili.. Lecz każda chwila jest w Palestynie momentem tworzenia, działania, chwilą pracy teraźniejszości dla przyszłości. Żyd w Palestynie rozumie to. Czy rozumie to także Żyd w golusie?

Społeczeństwo żydowskie dowie się wkrótce o radosnej wiadomości w sprawie ostatecznego rezultatu rokowań, prowadzonych przez dyrektoryum Keren Kajemeth za zgodą i przy współpracy tutejszej egzekutywy syonistycznej a dotyczących uzyskania nowych olbrzymich obszarów ziemi w Palestynie. System uzyskania nowej ziemi możliwie w wielkich kompleksach jest przestrzegany przez dyrektoryum Funduszu Narodowego sumiennie, zwłaszcza od czasów wojny, ponieważ dotychczasowe doświadczenie w kolonizacyi wykazały, że system ten jest najbardziej korzystny, nietylko pod względem ekonomicznym, lecz także z wielu innych względów. Metodę tę uznał autorytet na polu agrykultury, tej miary co prof. Elwood Mead z Kanady. Rokowania w sprawie nowego zakupna ziemi rozpoczął Fundusz narodowy po otrzymaniu zapewnienia od specyalistów i fachowców, że nowa ziemia, o którą chodzi jest pod każdym względem stosowna dla kolonizacyi żydowskiej a cena jej nie jest wygórowana. Przytem zwrócił Fundusz Narodowy uwagę na to, by nowy nabytek graniczył z własnością żydowską. Równocześnie bada się stan zdrowotny nowej ziemi, potrzeby inwestycyi, możliwość połączenia z koleją, i drogami, a co zatem idzie z komunikacyą w całym kraju. Dzięki wspólnej pracy funduszu narodowego z departamentem rolniczym egzekutywy syońskiej jest nadzieja, że uzyskanie znacznego obszaru ziemi, który będzie miał wielkie znaczenie dla kolonizacyi żydowskiej stanie się w najbliższym czasie faktem.

Instytut dla wiedzy żydowskiej na uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie został stworzony i należy się spodziewać, że jeszcze w bieżącym roku zostanie otwarty". Tę radosną nowinę ogłosił w Palestynie dr. L. Magnes, który niedawno wrócił z Londynu, gdzie brał udział w konferencyi w sprawie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Głównym rezultatem konferencyi oświadczył dr. Magnes jest fakt, że instytut dla wiedzy żydowskiej, jako część hebrajskiego uniwersytetu w Jerozolimie został już stworzony i należy się spodziewać, że zostanie otwarty jeszcze w bieżącym roku, jeśli tylko uda się komisyi uniwersyteckiej pozyskać stosownych profesorów i jeśli ci zgodzą się przybyć jeszcze w bieżącym roku do Palestyny. Konferencya przyjęła jednomyślnie listę profesorów instytutu wiedzy żydowskiej, który ma służyć do badania nauki żydowskiej religii żydowskiej, języka hebrajskiego, języków semickich, historyi, literatury, prawa, filozofii i innych gałęzi wiedzy żydowskiej, w

---

E. N. FRENK.

Galerya przechrztów polskich.

40 (Przekład Ludwika Frenka)

Przyczyny przyjmowania chrztu przez Żydów

O tłómaczeniu Talmudu pisze:

Gdybym był Żydem, odpowiedziałbym naprzód, iż pierwej Mesyasz przyjdzie, nim cały Talmud będzie tłómaczony, a po przyjściu jego tłómaczenie na nic się już nie przyda. Powtóre powiedziałbym, iż lubo powierzchowne znaczenie wyrazów alegoryi Talmudu może być tłómaczone na inne wyrazy, które zawarte są w tych alegoryach, nie da się nigdy przetłómaczyć na inny język. Ale w duchu chrześcijanina wątpię jednak, aby tłómaczenie całego Talmudu mogło być uskutecznionem — co gdyby nawet i było, nie widzę pożytku odpowiadającego mozolnej onego pracy, któż bowiem tak wielką pracą, potrzebującą zupełnego poświęcenia się jej przez całe życie, zajmie się? Skąd uczony chrześcijanin, wzgardzający Talmudem, mógłby nabyć dostatecznej biegłości dla zrozumienia i tłomaczenia owego? Jakiż mógłby mieć pociąg zajęcia się przez całe życie nauką, która jest mu zawistną i którą pagardza?

Autor zwięźle wyjaśnia, co to jest Kabała:

Kabała jest to materya bezdenna pozostająca w chaosie bez kształtu i formy; są to myśli zawiłe obejmujące wiele mądrości i dziwactw; nie mogę jej inaczej nazwać, jak mitologiczną filozofią żydowską, kto ją czyta, jakby oczarowany, inny widzi świat.

Żydzi — pisze Chaskiel — naogół nie znają kabały. Każdy Żyd wie jedynie to, że w świętych księgach są zawarte Boskie tajemnice i mądrość Boska. To jest przyczyną żydowskiego fanatyzmu. Nie można Żyda przekonać, że ten czy inny przepis, lub zwyczaj należy odrzucić, jako niezgodny z ludzkiem rozsądkiem, gdyż każdy Żyd wierzy, że w każdym przepisie lub zwyczaju jest ukryta Boska tajemnica, której on nie rozumie. Wobec tego należy wydać wyczerpujące dzieło o Kabale, dostępne zarówno dla Żydów, jak i dla chrześcijan.

Kabała jest tylko filozoficzną i głęboką mitologią żydowską, która przez swoje wielkie obrazy i wzniosłe myśli, o tyle wyższa jest nad mitologię grecką, o ile jej ognisko; poznanie prawdziwego Boga objawionej religii wyższem jest nad dziecinne poznanie Pogan. —
dlatego też zasługuje Kabała na to, aby napisać o niej wielkie dzieło.

Hoge pisze z tak wielkim zapałem o konieczności i nieodzowności wydania dzieła o Kabale, że wygłasza nawet następujące twierdzenie:

„Gdyby takie dzieło ukazało się, to wówczas wszyscy Żydzi staliby się chrześcijanami, albo wszyscy chrześcijanie Żydami".

Wiara chrześcijańska jest w tej broszurze uznana za szczyt doskonałości, ale i religia żydowska nie jest w niej potępiona. Mianowicie mówi przechrzta (sam Hoge):

Zaiste w religii żydowskiej — tyle jest świętobliwości, tyle głębokich i niewyczerpanych myśli iż to co w niej dziwacznem i niezrozumiałem dla człowieka, nigdy nie mogłoby być dla mnie dostatecznym powodem zaprzeczenia, iż ta religia nie jest Boska.

Do przyjęcia chrztu — mówi dalej — skłoniła go świętokradzka obłuda Żydów, zaciętość, gorliwość więcej z nałogu, niż z zastanowienia się.

O żydowskim narodzie mówi rozmówca przechrzty w dziele Hogego:

„Naród żydowski, który udzielił zbawiennego światła wyszłego ze Syonu, sam pogrążony jest w ciemnościach, któż wie na jaki koniec Opatrzność go zachowuje — liche narzędzie może służyć w jej ręku do uskutecznienia wielkich zamiarów, może i dla Żydów wejdzie nowa zorza. Nie mamy jeszcze żadnego wyznania zasadzającego się na samym rozumie ludzkim, Żydzi mogą obdarzyć świat takim wyznaniem".

Na pytanie, czy rząd powinien starać się o reformę religii żydowskiej, Chaskiel odpowiada:

Niepodobna zostawić Żydów tylko przy samej Torze Mojżesza. Musi być jakaś tradycya, przechodząca z ojca na syna. Każdy musi wierzyć, że rodzice nie oszukali swych dzieci, i podali czystą, nieskażoną prawdę. Jeżeliby się tę tradycyę odrzuciło, to i Tora Mojżesza nie mogłaby się wówczas ostać. Nie powinien więc rząd starać się o reformę religii żydowskiej.

„W duchu pobożności chrześcijańskiej należy się łaskawemu Rządowi dążyć do nawracania błądzących Żydów do zbawiennego chrystyanizmu, w duchu zaś politycznym obrać drugą drogę, to jest prowadzić Żydów tak, aby wszyscy stali się moralnymi filozofami, chociaż bez religii. Lecz to się zdaje niepodobnem, aby cały lud składał się z samych cnotliwych mędrców, w duchu więc politycznym nie masz innej drogi jak trzecia to jest zachować Żydów przy zasadach swej religii".

Ciąg dalszy nastąpi.

szczególności dotyczących Palestyny. Instytut będzie się dzielił na 3 fakultety: 1) judaistyczny, 2) oryentalistyczny (język arabski i inne języki semickie) i 3) humanistyczny. Dyrektoryum instytutu będą stanowili trzej członkowie komitetu uniwersyteckiego znajdujący się W Palestynie. Ogólny komitet będzie się składał z 25 członków po 5 z Palestyny, Anglii, Francyi i Europy środkowej. Dyrektoryum palestyńskie będzie wydawało kwartalne sprawozdania. Stosunek instytutu do uniwersytetu ustali ogólny komitet uniwersytecki.

Tel—Awiw w lipcu. Ben—Saul.

Przemówienie hebrajskie wice gubernatora Jerozolimy.

Tel-Awiw. Major Campbel, zastępca gubernatora Jerozolimy wygłosił w gimnazyum w Tel Awiw hebrajskie przemówienie. Mowa jego, ze względu na to, że jest on Anglikiem, wywarła olbrzymie wrażenie. Po nim przemawiał zastępca wysokiego komisarza Gilbert Clayton i Bowman, szef departamentu oświaty w Palestynie.

Wszyscy mowcy podkreślali wysoki poziom szkół w Tel-Awiw w szczególności, a szkolnictwa żydowskiego w ogólności, które przewyższa znacznie inne szkoły palestyńskie.

Druga wszechświatowa żyd. konferencya pomocy socyalnej

(Komunikat oficyalny)

Karlsbad, 20 sierpnia.

W PRZEDEDNIU KONFERENCYI.

Do Karlsbadu przybyło przeszło 60 delegatów na drugą żydowską wszechświatową konferencyę pomocy socyalnej. W sekretaryacie konferencyi zgłosiła się znaczna liczba gości, wśród nich cały szereg wybitnych osobistości żydowskich różnych krajów. Oczekuje się dalszych delegatów. Obecnie odbywają się narady Egzekutywy w sprawie najważniejszych kwestyj, dotyczących przygotowania konferenci. Dziś odbyło się posiedzenie centralnej rady żydowskiej wszechświatowej konferencyi. Większość członków rady centralnej jest już obecna w Karlsbadzie.

Wśród obecnych delegatów są przedstawiciele krajów Europy, Azyi i Ameryki. Jako zjawisko szczególnego znaczenia należy podkreślić fakt, że w konferencyi bierze udział cały szereg organizacyi samopomocowych poszczególnych krajów, następnie przedstawiciele całego szeregu wielkich gmin żydowskich, jakoteż związków gmin, np. Waad Leumi z Palestyny, związek gmin we Włoszech, gmina berlińska, hamburska, wiedeńska, wileńska, lwowska, gminy na Bukowinie i z Czechosłowacyi itd.

Karlsbad, 21 sierpnia.

DELEGACI.

Do 20 sierpnia przybyli do Karlsbadu następujący delegaci:

Członkowie egzekutywy konferencyi wszechświatowej Leo Motzkin, przewodniczący Egzekutywy, Jefroykin, Sliosberg, nadrabin Chajes, inż. Temkin, dr. Jochelman i W. Lacki—Bertholdy.

Przedstawiciele Ameryki dr. Rongy i Benjamin.

Reprezentanci Palestyny Dawid Jellin i rabin Aronoshn.

Reprezentanci organizacyi samopomocowej w Polsce: Pos. dr. Thon, pos. I. Grünbaum, N. Pryłucki, poseł dr, Silberschein, pos. Pomeranz Melzerowa, dr. Pecker, dr. Burgin, p. Klaftenowa, p. Pryłucka, Buber, Melzer, p. Lewanda, p. Kruk. Pozatem biorą udział w konferencyi delegaci Niemiec, Anglii, Francyi, Austryi, Rumunii, Czechosłowacyi i Litwy i całego szeregu krajów wschodnich. Z Rosyi przybyli pp. Grünberg i dr. Bernstein. Wkrótce mają przybyć do Karlsbadu przedstawiciele „Ortu" i innych organizacyi. Przedstawicielami centralnego urzędu palestyńskiego przy organizacyi syonistycznej są pp. Usyszkin, z Jrozolimy, dr. M. Hindes, i dr Hellman.

OBRADY RADY CENTRALNEJ NAD PORZĄDKIEM DZIENNYM KONFERENCYI.

Dnia 20 sierpnia odbyło się posiedzenie rady centralnej żydowskiej wszechświatowej konferencyi pomocy, na którem dokończono ostatecznie przygotowań. Przewodniczył nadrabin prof. dr. Chajes. Postanowiono przyjąć porządek dzienny zaproponowany przez Egzekutywę i predłożyć go konferencyi do przyjęcia. Pozatem uchwalono przedstawić konferencyi regulamin obrad, któryby umożliwił załatwienie olbrzymiego programu w stosunkowo krótkim czasie. Na koniec powitał prezydent Egzekutywy żydowskiej wszechświatowej konferencyi pomocy p. Leo Motzkin, przybyłego z Rosyi dra Bernsteina.

* * *

„Prager Presse" donosi: W otwarciu konferencyi weźmie udział przedstawiciel ministerstwa dla opieki społecznej i międzynarodowego Czerwonego Krzyża, jakoteż międzynarodowy związek pomocy dla dzieci. W dniu 21 sierpnia odbyło się wielkie zgromadzenie propagandystyczne, na którem przemawiali p. Anita Müller z Wiednia, wiceprezydent Jerozolimy Dawid Jellin i poseł na Sejm dr. Ozyasz Thon.

Co biskup Łoziński odpowiedział na powitanie delegacyi żydowskiej w Stołbcach.

Warszawski „Moment" podaje:

Do Stołbiec przybył 18 bm. biskup Łoziński, celem wzięcia udziału w uroczystości postawienia pomnika ku czci ofiar napadu bandy dywersyjnej. Tamtejsza gmina żydowska wysłała delegacyę, która powitała biskupa chlebem i solą. Odpowiadając na powitanie rzekł biskup Łoziński:

„Niechaj będzie błogosławiony ten chleb, Chcę wierzyć, że dano mi go z całego serca. Niestety bracia wasi okazują się naszymi wrogami. Nie mówię o was, lecz w ogólności: Naród żydowski jest wrogiem Polski".

Na pytanie jednego z członków żydowskiej delegacyi „cóż naród żydowski zawinił?" — odpowiedział biskup — czyńcie. by tak nie było!

Tego samego dnia zebrała się prawie cała ludność miasteczka, Żydzi i chrześcijanie na miejscu, gdzie ma być postawiony pomnik ofiarom ostatniego napadu na Stołbce. Pierwsze przemówienie wygłosił b. poseł S, który wskazując na fakt, że bandyci nie czynili różnic między Żydem a chrześcijaninem wezwał wszystkich bez różnicy wyznania do pomocy dla rodzin ofiar. Poczem zabrał głos biskup Łoziński, który rzekł: „Kochani bracia! Mówię tak nietylko do katolików, lecz także do Żydów! Nazywam braćmi nie tylko chrześcijan, będących moimi braćmi w Chrystusie, lecz także Żydów, nienawidzących tego Chrystusa! O 1[illegible] klm. od Stołbiec jest już władztwo szatana, przeciw któremu winniśmy walczyć. jak światło przeciwko ciemności. Żydzi są pomocnikami bolszewików. Nie chcę powiedzieć, że ci, którzy mi podali chleb i sól, popierają bolszewików. Może są wśród nich uczciwi ludzie, lecz masy żydowskie użyczają poparcia bolszewikom. Jakkolwiek — jak słyszałem — ucierpieli i Żydzi od napadu, to jednak wy kochacie więcej bandytów, niż Polacy i o tem winniśmy wiedzieć". Biskup Łoziński zakończył swoje przemówienie następującemi słowy: „Powtarzam ponownie i nie cofam moich słów, że masy żydowskie, mieszkające w Polsce są naszymi wrogami. Żadne dyskusye, ani piękne słowa nie pomogą. Niechaj wszyscy wiedzą, że tutaj w Polsce niema miejsca dla tych, którzy nie uznają tego państwa, że jest to kraj dla Polaków i Białorusinów, tylko nie dla Żydów. Ci, którzy nie czują się dobrze w naszym kraju niechaj usuną się z niego".

Jakie wrażenie wywarło przemówienie biskupa Łozińskiego na ludności żydowskiej można sobie łatwo wyobrazić.

Dzieje żydowskich praw mniejszościowych.

Nakładem „Instytutu wschodnio-europejskie go we Wrocławiu" wydał pan Jerzy Landauer dzieło pt. „Obowiązujące żydowskie prawo mniejszościowe". Praca rozpada się na 3 rozdziały: historya, stan obecny i problemy żydowskiego prawa mniejszościowego. Autor wychodzi ze stanowiska, że debatowana gorąco kwestya sporna, czy Żydzi są narodem lub nie, przestała już obecnie być aktualna wobec faktu uznania Żydów, jako narodu w aktach państw. i narodowo-prawnych podczas i po wojnie światowej. Autor ma przytem na uwadze: oświadczenie rządu angielskiego z dn. 2 listopada 1917 roku — czyli tzw. deklaracyę Balfoura — przy aprobacie szeregu innych rządów, uznanie grup terytoryalnych narodu żydowskiego w poszczególnych krajach, np. na Ukrainie, Litwie etc. Ci Żydzi uznani obecnie jako naród pod względem prawnym są z jednej strony „narodem mniejszościowym" par axcellence, ponieważ nie stanowią większości w żadnem państwie i w żadnej prowincyi na świecie i ponieważ za mniejszościami żydowskiemi nie stoi żadne państwo ojczyste; z drugiej strony żydowskie prawo mniejszościowe wyróżnia się doniosłemi odrębnościami z powodu momentów kulturalnych, jak kwestya językowa (hebrajski lub żydowski), momentów gospodarczych (jak odpoczynek sobot ni) tudzież ruch palestyński.

Rozważania historyczne każą się cofnąć do okresu 650—950. Wtedy bowiem w państwie persko-arabskiem istniała dla środowiska żydowskiego specyalna autonomia z „księciem wygnania" na czele. Organizacya ta była poniekąd kontynuowana w państwie hiszpańsko-arabskiem aż do 12 wieku („Nagid", głowa gmin żydowskich w Hiszpanii jest zarazem członkiem rady państwowej). W Niemczech Żydzi na mocy „przywilejów" posiadają często kroć zwierzchnictwo sądowe według prawa żydowskiego (przywilej koloński z roku 1331) W Polsce i Litwie istnieje od połowy 13 wieku prawidłowa autonomia żydowska, która stale się rozbudowuje, aż w roku 1550 dosięga swego szczytu w instytucyi ogólno-państwowego sejmu żydowskiego (z podległymi mu sejmikami prowincyonalnymi). Dopiero w drugiej połowie 18 wieku rozwój autonomii żydowskiej się kończy. W wieku 19 ustaje ruch w kierunku walki o prawa narodowe dla Żydów. Natomiast, gdy w Rosyi rozpoczyna się niesłychany ucisk polityczny i gospodarczy względem Żydów, a w innych krajach powstaje założona w roku 1897 syonistyczna organizacya światowa, ruch narodowo-żydowski dostaje nowego bodźca.

Obecnie obowiązujące żydowskie prawa mniejszościowe wyłożone są w artykułach traktatów pokojowych ogólnego prawa mniejszościowego; w artykułach osobnych traktatów z Polską i Turcyą, dalej w konstytucyach Polski republiki ukraińskiej i Litwy, wreszcie w mandacie palestyńskim. Wszystkie te akty obejmują organizacyę mniejszości żydowskiej i jej prawa organizacyę mniejszości żyd. i jej prawa zasadnicze; prawa polit. i obywat., używanie i uznanie języka narodowego, swobody wyznania i praktyk religijnych, autonomia w dziedzinie szkolnej i oświatowej, prawo opodatkowania. Opieka nad prawami mniejszościowemi stanowi obowiązek Ligi Narodów. W razie różnicy zdań sprawa przechodzi do stałego Trybunału Międzynarodowego. Ponieważ jednak interwencyę spowodować może tylko członek Rady Ligi, to mniejszości żydowskie nie mogą być stroną aktywną w żadnej z obu wspomnianych instancyi.

Doniosłą rolę gra także sprawa reprezentowania mniejszości żydowskiej, przyczem zaproponowana syonistom przez Anglików Agencya Żydowska wywołuje gorące spory odnośnie do jej kompetencyi. Najważniejszem zagadnieniem jest wpływ odbudowy Palestyny na mniejszość żydowską, mianowicie powstaje pytanie, w jakim stopniu rozwój kultury żydowskiej na stałym gruncie, postęp prawa żydowskiego i nauki żydowskiej oddziaływać będzie na stanowisko i uświadomienie Żydów poza Palestyną, tudzież w jakim stopniu autonomia terytoryalna Żydów w Palestynie oraz możność przyjęcia „schroniska" narodowego jako członka Ligi Narodów odbije się na zmianę ogólnego położenia Żydów.

Wspomnienia Trockiego o Leninie

Trocki oskarża Lenina.

W „Kuryerze Polskim" znajdujemy niezwykle interesujące sprawozdanie o książce Trockiego, pt. „O Leninie. Materyały dla biografa". W sprawozdaniu owem czytamy:

„Zanim książka ta ukazała się na półkach księgarskich, już było o niej głośno. Był to okres tak zwanej dyskusyi w partyi komunistycznej, który rozpoczął się wkrótce po śmierci Lenina. P. Trockij był wówczas opozycyonistą względem większości Biura Politycznego partyi, do którego należał, znalazł się na banicyi i mając dużo czasu do rozmyślań pisał. Trockij, przedstawia Lenina, jako bezwzględnego zupełnie oderwanego od życia teoretyka i daje do zrozumienia, że na tego nieżyjącego już twórcę rewolucyi sowieckiej musi spaść odpowiedzialność całkowita za wszystkie zbrodnie, grzechy, błędy i konsekwencye sowietyzacyi Rosyi. Czyni to z dużą maestryą i chytrością, pozornie korząc się przed wielkim duchem mistrza.

Rozpoczyna swe wspomnienia p. Trockij od dni przyjazdu Lenina do Petersburga w kwietniu 1917 roku. „Do Petersburga przybył on — pisze p. Trockij — z gotowemi uogólnieniami rewolucyjnemi. Hasło rewolucyi socyalistycznej proklamował zaledwie stąpnąwszy na ziemię rosyjską. Formuły jego wytrzymały próbę".

A dalej: „Lenin żądał natychmiastowego przystąpienia do zorganizowanego spisku, trzeba wziąć przeciwnika znienacka i wyrwać władzę. a tam będzie widać... Byle by ująć władzę w swe ręce".

Już zestawienie tych dwóch cytat z pierwszych kart książki wyraźnie wskazuje, o co p. Trockiemu chodzi. Naturalnie pisze on i co parę kartek przypomina, że Lenin miał racyę, że „formuły wytrzymały próbę", że program realizuje się. Ale z drugiej strony gromadzi fakty i oświadczenia takie, jak zacytowane wyżej: „byle wyrwać władzę, a potem... da się widzieć". W oświetleniu takich wspomnień mamy teoryę bolszewicką, później ochrzczoną imieniem komunizmu, w niesłychanie uproszczonej postaci: „wziąć władzę, a potem robić co się da".

Potem przechodzi sprawozdawca do wspomnień p. Trockiego z innego momentu dziejów sowieckich, mianowicie z okresu zawarcia traktatu brzeskiego.

„W partyi — pisze p. Trockij — panował stosunek nieprzejednany względem warunków brzeskich. Kto przełamał ten nastrój? Lenin. Tylko on sam. Mówił on wówczas, że traktat trzeba będzie podpisać za wszelką cenę. Gdyby nawet Niemcy pomimo rokowań w Brześciu Litewskim szli naprzód, to trzeba — mówił Lenin — cofać się, oświadczając o gotowości do podpisania pokoju. Trzeba będzie utworzyć Uralsko-Kuzniecką republikę."

A więc za podpisanie traktatu brzeskiego za równo, jak za spisek październikowy ,odpowiedzialnym jest Lenin.

Dalej idą wspomnienia o rozpędzeniu „Uczriedilki". Samo rozpędzenie konstytuanty nazywa autor wspomnień „otwarcie i jawnie brutalnem". A jak to się odbyło? Według relacyi p. Trockiego żądał tego Lenin. On to kazał wezwać doPetersburga pułki łotewskie, gdyż obawiał się, że „mużik" (tj. inne pułki) może zachwiać się".

A więc i za rozpędzenie konstytuanty odpowiedzialny jest Lenin.

A terror? I tutaj zmarły wódz jest według wspomnień Trockiego — głównym bohaterem. Pisze on tak: „Z inicyatywy t. Kamieniewa zniesiono wprowadzone przez Kiereńskiego prawo o karze śmierci za dezercyę itp. Stało się to w czasie nieobecności Lenina. Kiedy dowiedział się on o tym akcie prawodawczym, był oburzony bezgranicznie. Absurd — mówił. Jak można dokonać rewolucyi bez rozstrzeliwania? Czy sądzicie, że dacie sobie radę z wrogami pozbawiając się broni? Więzienie? A kto mu nadaje znaczenie podczas wojny domowej? Błąd, niedopuszczalna słabość, pacyfistyczna iluzya itp... Lenin — ciągnie p. Trockij wbijał ciągle w głowy świadomość, że konieczne są wyjątkowe zarządzenia i najokrutniejszy terror. Przy każdym specyaliście wojskowym postawimy komisarza — wołał Lenin — albo nawet dwóch i to z dobremi łapami („rukastych"). Nie może być, żeby nie było u nas „rukastych" komunistów".

Sprawozdawca p. St. Gr. tak formułuje swój sąd o przeznaczeniu książki:

„Zdaje się ,że te parę cytat wystarczy, aby zilustrować książkę i myśl główną jej autora. P. Trockij w swoisty sposób wspomina swojego zmarłego ojca duchowego i szefa. Mają te wspomnienia chwilami zapach materyałów do przyszłego aktu oskarżenia dla nieboszczyka, a dowodów alibi dla składającego hołd jego cieniom prezesa Rady Wojskowo-Rewolucyjnej".

Z kuźni oszczerstw antysemickich.

Rewelacye o prof. Sarolei.

Od pewnego czasu prasa narodowo-demokratyczna popisuje się artykułem prof. Sarolei z Edynburga, który podjął gorliwie narodowo—demokratyczną kampanię antysemicką. „Gazeta Warszawska", „Słowo Polskie" itd. powtarzają z satysfakcyą insynuacye p. Sarolei o dążeniu Żydów do utworzenia państwa w państwie, o wrogiem stosunku Żydów polskich wobec państwa itp. M. in. pisał p. Sarolea:

„Od chwili zawarcia pokoju, opinia publiczna w Anglii i Ameryce stale jest niepokojona wiadomościami o strasznych pogromach Żydów w Polsce. W całym świecie odzywał się w takich razach wybuch oburzenia na tych Polaków, którzy świeżo odzyskaną wolność używają na to, by gnębić swych współobywateli — Żydów. I rzecz dziwna: ilekroć zbada-

no te oskarżenia, okazywało się, że nie mają one najmniejszej podstawy. Było wiele pogromów żydowskich w Rosyi sowieckiej, ale nie było ich w Polsce". k

Obecnie demaskuje lwowska „Chwila" podjazdową walkę p. Sarolei, przypominając mu: „A my przypominamy sobie obecność pana Sarolei we Lwowie przed około trzema laty. Jak zgłosił się w naszej redakcyi, by się informować o warunkach pracy prasy żydowskiej i wówczas opowiadał, z jak przykrem wrażeniem zwiedzał ulicę Krakowską i okolicę, z bolesnem uczuciem oglądał ślady strasznego wandalizmu.

My ze swej strony nie uważamy za pożądane w chwilach, w których przyszłość budować należy, rozdrapywać rany przeszłości ale także pozwolić nie możemy na to, by dla celów wzmożonej fali kalumnij antysemickich, historyczną prawdę fałszować i dlatego zmuszeni jesteśmy z całą stanowczością autorowi artykułów, ze zrozumiałych względów entuzyastycznie przyjętych przez prasę antysemicką, zrobić zarzut, że takim sposobem informowania opinii publicznej wbrew lepszej wiedzy, ubliżył prawdzie".

Rewelacye powyższe wystarczają chyba dla charakterystyki p. Sarolei.

XVI. międzynar. kongres esperantystów

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy)

Wiedeń, 20 sierpnia 1924.

W dniach od 7—14 bm. odbył się tu pod protektoratem prezydenta Austryi dra Heinischa XVI. Międzynarodowy Kongres Esperantystów przy udziale przeszło 4200 uczestników i delegatów 44 narodowości.

Pierwsze trzy dni zjazdu były poświęcone tylko pracom organizacyjnym i dopiero 10 bm. odbyło się oficyalne uroczyste otwarcie Kongresu, podczas którego napierw przemawiali austryaccy reprezentanci prezydenta, rządu, rektoratu itd., potem delegaci innych rządów, prezydyum Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Pracy, Czerwonego Krzyża itd. wreszcie delegaci narodowych organizacyj esperanckich.

Po raz pierwszy przemawiał też delegat rządu polskiego hr. Zygmunt Lasocki, poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister we Wiedniu i to po esperancku. Jest to dowodem, że i nasz rząd wreszcie zrozumiał ważność ruchu esperanckiego, którego kolebką jest Polska. Jako delegat Polskiego Związku Esperantystów przemawiał prof. Bujwid.

Dla zadokumentowania potrzeby języka międzynarodowego dla radiotelefonu i dla rozsyłania wiadomości o toczących się obradach na cały świat, przemawiało kilku delegatów z tut. stacyi radiotelefonicznej, rozpoczynając swe przemowy kilkoma frazesami w języku ojczystym. Jako delegat Polski przemawiał p. Salo Grenkampf—Kornfeld.

W zjeździe tym, który śmiało może uchodzić za jeden z najliczniejszych zjazdów międzynarodowych, brało udział wiele osobistości ze świata naukowego i dyplomatycznego, m. in.: Dr. Tsai, b. minister oświaty, rektor uniwersytetu w Pekinie (Chiny), który wprowadził esperanto obowiązkowo do szkół, dr. Fujisana, szef sekcyi w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Tokio (Japonia), generał Sebert, członek Akademii Umiejętności, Paryż, prof. uniw. dr. Cart Paryż, Merchant, prezes Izby Handlowej, Sheffield (Anglia) itd., itd. Z Polski poseł na Sejm Pankratz.

Podczas zjazdu obradowały też różne sekcye: robotnicy, nauczyciele, studenci, młodzież, lekarze, kolejarze, wolnomyśliciele, katolicy itd., itd.

Sekcya Zjazdu katolików-esperantystów obradowała pod przewodnictwem kardynała Piffla (Wiedeń).

Lokalny Komitet nie zapomniał też o rozrywkach dla uczestników zjazdu. Podczas całego czasu grano w „Bürgertheater" po esperancku, a kabaret międzynarodowy, w którym można było słyszeć Anglików, Japończyków, podziwiać narodowe tańce Słowian, rozkoszować się śpiewem Włoszek i Hiszpanek był zawsze przepełniony.

Również podziwiać należało przez nieesperantystyczną publiczność z zaciekawieniem zwiedzaną wystawę esperancką.

Każde państwo miało swój kiosk, w którym widzieć można było książki i pracę esperancką wydaną w odnośnem państwie. Tylko dzieła żydowskich autorów nie doczekały się swego kiosku, lecz błąkają się wśród innych autorów Niemiec, Holandyi, Polski...

Ulgi dla poborowych studiujących.

(Z przejściowych postanowień do art. 53, nowej ustawy poborowej).

§ 8. 1) Z odroczeń terminu w wojsku stałem, na podstawie art. 53 c. (art. 57) ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej mogą korzystać słuchacze szkół następujących rodzajów: a) szkół wyższych, b) zakładów teologicznych różnych wyznań, c) zakonów, d) szkół średnich ogólno kształcących, e) szkół artystycznych, f) szkół zawodowych, g) seminaryów nauczycielskich, h) zakładów wychowania fizycznego, i) szkół niższych ludowych rolniczych, ogrodniczych, mleczarskich działających na mocy ustawy o ludowych szkołach (Dz. Ust. Nr. 62).

2) Z prawa do odroczeń terminu służby mogą korzystać uczniowie zwyczajni, zaś z pośród studentów szkół wyższych, tylko ci, którzy posiadają świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, lub świadectwo innego rodzaju szkoły, o ile zostało uznane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równoznaczne ze świadectwem dojrzałości państwowej szkoły średniej ogólno- kształcącej.

3) Absolwenci uczelni wyższych mogą korzystać z odroczeń terminu służby w wojsku stałem o ile przygotowują się do egzaminów dyplomowych (doktorat) nie dłużej jednak jak na 1 rok, licząc od dnia uzyskania absolutoryum i najwyżej do 26 lat życia.

Kandydaci do tej ulgi mogą się o nią ubiegać tylko na podstawie odpowiedniego zaświadczenia Rektoratu uczelni wyższej.

4) Uczniowie poborowi, uczęszczający zagranicą do szkół średnich ogólnokształcących, średnich zawodowych, seminaryów nauczycielskich i szkół artystycznych, oraz wychowankowie zakonów i seminaryów duchownych niższych zagranicznych, z reguły nie mogą korzystać z odroczenia terminu służby w wojsku stałem. Wyjątek od tej zasady może być zrobiony w następujących wypadkach: a) gdy w kraju niema tego rodz. szkoły, b) gdy obywatel polski od dzieciństwa przebywa za granicami państwa i od początku swej nauki uczęszcza tamże do szkół, c) w razie wysłania ucznia zagranicę jako stypendysty władz polskich.

5) Uczniowie, którzy uczęszczają do zagranicznych szkół wyższych mogą korzystać z odroczenia terminu służby w wojsku stałem, jeżeli posiadają świadectwa uprawniające ich w Polsce do studyów wyższych i o ile uzyskali zezwolenie polskich władz na wyjazd zagranicę.

6) Studyującym zagranicą udzielają odroczeń terminu służby wojsku stałem Konsulaty Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie zaświadczeń, wydanych przez dyrekcyę szkoły zagranicznej.

7) Poborowi, którzy mając wykształcenie średnie lub wyższe, odbywają praktykę zagranicą w zakładach handlowych, przemysłowych, lub rolniczych — mogą również korzystać z odroczenia terminu służby w wojsku stałem (art. 57, d.)

Celem uzyskania odroczenia w myśl powyższego poborowy winien najpóźniej na trzy miesiące przed stawieniem się na Komisyę Poborowa — wnieść podanie do właściwego urzędu wojewódzkiego (w zawodzie hutniczo-górniczym, do właściwego urzędu górniczego) załączając należycie udokumentowane podanie.

8) W myśl pkt. c) art. 53 (art. 57 e) z odroczeń służby w wojsku stałem mogą korzystać uczniowie rzemieślnicy (terminatorzy), celem dokończenia praktyki zawodowej.

Odroczenie w myśl powyższego może być udzielone tym uczniom rzemieślniczym, którzy terminują w rzemiośle u majstrów cechowych i wykażą się świadectwem o odbywaniu nauki rzemieślniczej, wydanem przez zarząd właściwego cechu rzemieślniczego, wzgl. przez zarząd izby rzemieślnicej i poświadczonem przez instruktorów stowarzyszeń przemysłowych (instruktorzy stowarzyszeń przemysłowych urzędują przy wszystkich urzędach wojewódzkich, wyjąwszy województwo śląskie, gdzie do czasu zorganizowania instruktoratu zaświadczenia cechów wzgl. izb rzemieślniczych będzie poświadczenia wydawał wydział przemysłowy wojewódzki) W byłym zaborze austryackim są upoważnione do wydawania świadectw stowarzyszenia przemysłowe, które są równorzędne cechom rzemieślniczym pozostałych dzielnic.

9) Odroczenie terminu służby, na zasadzie art. 53 c. (art. 57) może być udzielane z roku na rok, nie dłużej jednak jak: a) dla uczniów szkół średnich, oraz niższych do 23 lat życia, b) dla słuchaczy szkół wyższych, odbywających nowicyaty zakonne, poświęcających się studyom teologicznym wyznań chrześcijańskich, oraz dla uczniów szkół rabinackich do 26 lat życia, c) dla uczniów terminujących w rzemiośle (terminatorów) do 22 lat życia.

Osobom, które do lat wykazanych pod a), b), c) nie ukończyli nauki — dalsze odroczenia nie przysługują. Osoby te winny być wcielone do szeregów na ogólnych zasadach obowiązujących wszystkich.

KRONIKA.

Kraków, 24 sierpnia.

= Z BIURA ORGANIZACYI SYONSKIEJ W KRAKOWIE komunikują nam: W związku z ogłoszonemi w prasie wiadomościami o zaginięciu pieniędzy partyjnych, Egzekutywa Org. Syońskiej Małopolski Zach. i Śląska stwierdza niniejszem, iż powyższe pieniądze, które zaginęły w Warszawie, przeznaczone były wyłącznie na kupno parcel w Palestynie przez osoby prywatne i że szkoda została w zupełności pokryta. **Egzekutywa Organizacyi Syońskiej dla Małopolski Zachodniej i Śląska.**

— WPISY DO SZKOŁY HEBRAJSKIEJ W KRAKOWIE. Jak nam donoszą, rozpoczynają się wpisy do szkoły średniej i powszechnej przy ulicy Brzozowej, L. 5, na rok szkolny 1924/25, w poniedziałek dnia 25 sierpnia br. i trwać będą aż do poniedziałku dnia 1 września br. włącznie w godz. od 11 przed południem do 1-szej w południe, oraz od 4 do 6 popoł. Egzamina wstępne i poprawcze odbędą się w dniach 31 sierpnia i 1 września br. w godzinach od 8 do 1 w południe.

Wszelkich informacyi udziela Dyrekcya Szkoły na miejscu.

— WPISY DO PANSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO odbędą się w dyrekcyi Szkoły (Aleja Mickiewicza 7. parter) między godziną 9—12, poczem nastąpi egzamin wstępny na 1 kurs. — Szkoła ta obejmuje oprócz trzechletniego oddziału ogólnego, którego ukończenie daje prawo jednorocznej służby wojskowej, także sześć szkół specyalnych, a mianowicie: 1) szkołę architektury wnętrz. 2) szkołę malarstwa dekoracyjnego; 3) szkołę grafiki; 4) szkołę tekstylną, 5) szkołę rzeźby w drzewie; szkołę ceramiki.

— ZMIANA W UMIESZCZENIU URZĘDÓW KATASTRU GRUNTOWEGO. Wszystkie urzęda katastralne a m.: Wydział II Oddział 5 Izby Skarbowej — Oddział dla Rekonstrukcyi Operatów i krakowska Ewidencya katastru podatku gruntowego zostały przeniesione z Zakładu Lubomirskich — do budynku przy ulicy Szujskiego Nr 1 drugie piętro. Archiwum map katastralnych pozostaje aż do ukończenia budowy nowej Izby Skarbowej na dal na Wawelu L. Or. 8".

— PIEKARZE ŻĄDAJĄ ZNOWU PODWYŻKI. Cech piekarzy krakowskich przedstawił magistratowi do zatwierdzenia nowy podwyższony cennik na pieczywo. Piekarze żądają ceny 35 groszy za 1 kg chleba. W najbliższych dniach zbierze się komisya, która ureguluje odpowiednio ceny pieczywa. W ostatnim czasie zbierały się 4 razy komisye cennikowe celem ustalenia nowych podwyższonych cen na pieczywo, mięso i wędliny. W bieżącym roku chleb osiągnął najwyższą cenę w miesiącu styczniu (30 gr.), miesiąc luty przyniósł obniżkę i to wcale znaczną, bo o 5 gr. na 1 kg i dopiero w następnych miesiącach utrzymywała się cena chleba na wysokości przeciętnie 26—27 groszy za 1 kg. Wobec zwyżkowej tendencyi mąki na targu, spodziewana jest obecnie dalsza podwyżka pieczywa.

Drugi dzień rozprawy o podwójne morderstwo na Rydlówce

Sprawę Joba przekazano trybunałowi zwyczajnemu.

Rozprawą przed sądem doraźnym przeciw oskarżonemu o podwójne morderstwo St. Jobowi rozpoczęła się w drugim dniu przemówieniem (prok. dra Wołoszczuka). W godzinnej mowie wywodził prok. dr. Wołoszczuk: Oskarżony jest człowiekiem stosunkowo inteligentnym. Morderstwo popełnił z zamiarem pozbawienia życia. Ma zamiar ten wskazuje kilkakrotne wygrażanie się zamordowaniem. Oskarżony był już karany za wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia. Przyczyna morderstwa była za mała w stosunku do jego strasznych skutków. Zbrodnia Joba była aktem zemsty a nie aktem rozpaczy. Rozpacz może co najwyżej wieść do samobójstwa. Wyjątkowo kiedy odgrywają rolę pobudki idealne, szlachetne wiedzie do zabójstwa. Oskarżony powodował się jedynie tylko chęcią zemsty. Prokurator stawia wniosek uznania oskarżonego za winnego i skazania go.

Następnie udzielił przewodniczący głosu obrońcy (drowi Aschenbrennerowi), który określa zbrodnię oskarżonego, jako niepojętą tragedyę duszy. Stwierdza, że sąd doraźny nie jest kompetentny do rozpatrywania sporadycznego mordu. Sądy doraźne istnieją od lat 5-ciu lecz przed pięciu laty ogłoszone zatarły się w świadomości mas. Zbrodnia, chociaż zewnętrznie okropna może być wytłumaczona niesłychanemi stosunkami i warunkami w jakich skarżony żył. Obrońca zbija twierdzenie prokuratora, jakoby istniał zamiar zamordowania. Sztylet, który oskarżony przygotowywał, był sztyletem obrony a nie mordu. Pogróżki, jakie rzekomo słyszano z ust oskarżonego w stosunku do jego towarzyszy pracy są modlitwą codzienną na Rydlówce. Gdyby oskarżony chciał istotnie popełnić morderstwo z zemsty, to nie uczyniłby tego rano, kiedy wszyscy robotnicy szli do pracy i nie oddałby się odrazu w ręce policyi. Uczynił to pod wpływem popędliwości i psychopatycznej rozpaczy. Mowca wskazuje na korzystne dla oskarżonego zeznania świadków, a wreszcie wzywa i prosi trybunał o litość, jeśli już nie dla oskarżonego to przynajmniej dla chorej żony i dzieci, które nie mogły przyjść, by pożegnać się ze swym ojcem.

Poczem zamknął przewodniczący rozprawę o g. 10'15. Narada trwała przeszło godzinę. O godz. 11'45 wchodzi na salę trybunał i sędzia Podobiński ogłasza: **Wskutek braku jednomyślności trybunał przekazuje sprawę do postępowania zwykłego.**

— **DODATKOWE WPISY UCZNIÓW I UCZENNIC DO WSZYSTKICH SZKÓŁ POWSZECHNYCH W KRAKOWIE** odbędą się z polecenia Rady szkolnej miejskiej w dniach 29 i 30 sierpnia br. w czasie od godziny 9 do 1-szej.

Ze sportu.

HAKOAH (Grac))—MAKKABI 3:2 (2:2)

Mistrz Gracu jest drużyną przeciętną, której każda z naszych pierwszoklasowych drużyn dorówna. O samej grze niewiele można powiedzieć, gdyż Makkabi (wprawdzie bez swoich czterech najlepszych graczy) zupełnie zawiodła. Z wyjątkiem Landmanna odnosiło się wrażenie, że miejscowi ataku wogóle nie posiadają. Ohrenstein wziął sobie za zadanie stać tylko w pozycyi spalonej, Heim objeżdżał gdy tylko otrzymał piłkę całe boisko, zamiast pilnować swej pozycyi, center ataku byłby dobrym kierownikiem... ale w juniorkach a Schneider I zasłużył sobie już na odpoczynek. Pomoc również słabsza niż zwykle okazywała przynajmniej chęć do gry, obrona dość pracowita, a bramkarz co mógł to puścił.

Z gości podobał się center pomocy oraz Izio Gansl w ataku. U Makkabi raził brak ambicyi i ochoty do gry, toteż dość licznie zebrana publiczność opuszczała zawody z niesmakiem.

Sędziował dobrze p. Lustgarten.

CRACOVIA—JUTRZENKA.

Dnia 24 bm. rozegra Cracovia swój pierwszy match o mistrzostwo z Jutrzenką. Zawody o mistrzostwo poprzedzi match rezerwy Cracovii z drużyną akademicką z Wieliczki o godzinie 3-ciej popołudniu.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— **Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Próby do „Zaczarowanego koła" trwają w dalszym ciągu. Przepiękna baśń czarodziejska Lucyana Rydla niebył grana od 6 lat w Krakowie. Wznowienie jej nastąpi w świetnej inscenizacyi p. St. Wysockiej oraz w zupełnie nowej szacie dekoracyjnej, które niewątpliwie wzbudzi ogólny podziw.

— **ABONAMENT W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO.** Tak ak co roku teatr im. J. Słowackiego przyjmuje zapisy na miejsca abonamentowe. Zapisy te zaczynają się w poniedziałek 25 bm. w godzinach między 5 a 7 wieczorem.

— **WIECZÓR OPEROWY** w wykonaniu naszych ulubieńców tj. Ady Sari-Szajerówny, Maryi Didur Olgi Didur i Adama Didura odbędzie się dziś tj. w niedzielę, 24 bm. w Miej. teatrze im. Słowackiego o godz. 8 wieczór. W programie najświetniejsze arye operowe. Kasa dzienna teatru miej. jest czynna dziś tj. w niedzielę od godz. 9—1 i od 4—9 wieczór.

BAGATELA

Niedziela pop. i wiecz.: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie" oraz „Cienie czarodziejskie".

Poniedziałek: „Precz z nagością".

KINA

UCIECHA: „Tajemnica mumii Ramzesa" z Joe Deebsem i „zamaskowany" komedya amerykańska".
SZTUKA: „Szczury nicejskie".
WANDA: „Szajka bandytów".
REDUTA: „Rok 1914—1920. Wojna europejska"
WARSZAWA: „Kapitan Kidd".

Z kraju.

WIŚNICZ. Za obrazę czci został ongedaj skazany komendant Posterunku Policyi Państwowej w Wiśniczu starszy przod. p. Andrzej Jasyk na 2 dni aresztu z zamianą na grzywnę. Na tej rozprawie p. Jasyk obraził świadków zarzucając im, iż mając do niego złość zeznawali na jego niekorzyść niezgodnie z prawdą. W ubiegłym tygodniu mimo feryi została przeprowadzona w tut. sądzie powiatowym przed sędzią cywilnym Warmskim (albowiem sędzia karny, protokolant i obrońca oskarżonego, zostali przez oskarżycieli podani za świadków) rozprawa o obrazę świadków. Sąd skazał ponownie oskarżonego na 5 dni aresztu z zamianą na grzywnę. Oskarżyciele wnieśli odwołanie do S. Okr. K. w Krakowie z powodu niskiego wymiaru kary i zamiany tejże na grzywnę. Podobno i oskarżony wyroku nie przyjął. P. Jasyk znany już jest czytelnikom „N. Dz." z szykan przeciw organizacyom i instytucyom żydowskim Wiśnicza.

Przegląd gospodarczy

HANDEL

ZMIANA ROZPORZĄDZENIA O ULGACH CELNYCH. Następujące towary zostały wciągnięte na listę towarów opłacających cło ulgowe: wina do wyrobu winiaku o zawartości alkoholu 16 proc. do 25 proc. za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu za opłatą 10 proc. cła normalnego; łososie żywe, nieżywe, świeże (mrożone i śnięte) tudzież solone za opłatą 80 proc. cła normalnego; kauczuk, guttaperkę, w arkuszach, w płytach, prasowana za opłatą 20 proc. cła normalnego; octan wapnia, surowy do wyrobu acetonu i kwasu octowego (za zezwoleniem Min. Skarbu) za opłatą 20 proc. cła normalnego. Natomiast ulgowe cła za azotniak zostało podwyższone z 10 proc. na 80 proc. cła normalnego.

UŁATWIENIA EKSPORTOWE. Min. Skarbu zezwoliło, aby eksportowane artykuły przemysłu drzewnego, jak deski, kostki brukowe, płyty posadzkowe, kantówki i sosnowe podkłady kolejowe wysyłane przez Gdańsk poza granice celne Polski, legitymowały się zamiast wywozowej deklaracyą celną zaświadczeniem kontroli skarbowej w Tczewie o przejściu tej przesyłki przez st. Tczew. Do zaświadczenia tego winna być dołączona pisemna deklaracya wysyłającego, że przesyłka przeznaczona jest na eksport poza granicę celną Rzpltej.

ULGI PODATKU OBROTOWEGO. Minist. Skarbu rozesłało następującej treści zawiadomienie: ulgi eksportowe w zakresie państwowego podatku przemysłowego, stosowane dotychczas jedynie do zakładów przemysłowych i eksportowych, związków producentów mają być z ważnością od 1 lipca br. rozciągnięte również i na przedsiębiorstwa handlowe oraz przemysłowe, eksportujące gotowe wyroby cudzej produkcyi. Na listę wyrobów przemysłowych, do których stosowane są ulgi wpisano dodatkowo: wyroby koszykarskie, celulozę, aksamit i plusz, wojłoki, filce, podkładki, łubki i laski, wyroby fajansowe, żelatyna, kleje szewskie i stolarskie oraz biel cynkowa. Wyraźnie zaznaczono, że przy eksporcie towarów wyżej wymienionych należy przyznawać dla tranzakcji dokonywanych od dnia 1 lipca 1924 r. ulgi podatkowe.

———o§o———

Zurych 23 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Holandya 208·50, Nowy Jork 533·50, Londyn 2398, Paryż 28·57, Medyolan 23·56, Praga 16·00, Budapeszt 00070, Bukarest 2·45 Belgrad 6·55 —. Sofia 3·85 Warszawa —— Wiedeń 0·00751/4

Poselstwo angielskie w Moskwie szpiegowane

Londyn, 23. 8 PAT. Biuro Reutera donosi, że Rakowski podczas swego pobytu w Moskwie ma zwrócić uwagę władz rosyjskich na położenie dyplomatycznego przedstawiciela w Moskwie. Biuro Reutera zaznacza, że byłoby przesadnem twierdzenie że reprezentant Wielkiej Brytanii jest niwolnikiem nie mniej jednak przedstawicielstwo angielskie w Moskwie jest szpiegowane. Jest nadzieja, że dzięki interwencyi Rakowskiego sytuacya poprawi się.

Mac Donald nie wyjeżdża do Genewy.

Londyn,, 23. 8 PAT. Wolff. Dyplomatyczny sprawozdawca Daily Telegraf donosi, że Mac Donald zaniechał zamiaru wzięcia udziału w posiedzeniu rady Ligi narodów w dniu 29 sierpnia i nie pojedzie do Genewy przed sesyą Ligi narodów a więc przed drugim września. Możliwe jest, że z Paryża wyjedzie Mac Donald do Genewy razem z Herriotem. Sprawozdawca donosi dalej co do planu jaki rozważa specyalna komisya Ligi narodów w sprawie kontroli wojskowej Austryi, Węgier i Bułgaryi, że jak się zdaje rząd francuski nie jest tego zdania aby plan ten można było zastosować wobec Niemiec. Oczekują tedy że delegacya francuska przedłoży osobny plan, który będzie opracowany przez generała Nolleta i innych rzeczoznawców wojskowych i zaakceptowany przez najwyższą radę obrony narodowej.

4700 odpowiedzi na konkurs Filene'a.

Londyn, 23. 8 PAT. Ja kwiadomo wyznaczył Edward Filene z Bostonu nagrodę za najlepszą pracę na temat „jak może być przywrócony spokój i dobrobyt ekonomiczny Wielkiej Brytanii i Europy w drodze międzynarodowej współpracy". Na wezwanie to nadeszło z samej Wielkiej Brytanii 4.700 odpowiedzi. Przyznanie nagród nastąpi dnia 15 września. Nagrodzone prace będą ogłoszone.

O kontakt z Marsem.

Wiedeń, 23. 8 PAT. Neue freie Presse donosi z Nowego Jorku: Szef wojskowej służby sygnałowej w Stanach Zjednoczonych ze względu na zbliżenie się Marsa do ziemi wydał personelowi 30 wojskowych stacyi iskrowych aby zwracali uwagę na wszystko co w zakresie tych stacyi może być spostrzeżonem. Raporty o ewentualnych spostrzeżeniach mają być przesłane szefowi oddziału astronomicznego prof. Toddowi. Prof. Todd prosił także i inne państwa za pośrednictwem ich reprezentacyi o poczynienie obserwacyi i doniesienie o nich. Kierownik obserwatoryum na Moont Wilson ogłasza natomiast w dziennikach, że zapatruje się bardzo sceptycznie namożliwość zaobserwowania czegokolwiek.

Głos bułgarski o zamachu na attache wojskowego Jugosławii.

Sofia, 23. 8 PAT. Bułgarska Agencya Telegraficzna komunikuje: Prasa belgradzka podała do wiadomości, jakoby w nocy z 17 na 18 bm. dokonano zamachu rewolwerowego na attache wojskowego Jugosławii. Nie może tutaj być mowy — komunikuje Bułgarska Agencya Telegraficzna — o zamachu specyalnie na osobę attache wojskowego. Miał tutaj miejsce jedynie wypadek, który mógł się wydarzyć każdemu w tej okolicy miasta, która w dni świąteczne nawiedzona jest przez najróżnorodniejszą publiczność.

— **CHALUCIM!** Dzisiaj zbiórka (24. VIII.) o godzinie 6 wiecz. w Cichym Kąciku. Wszyscy muszą bezwzględnie się jawić. Będzie omawiana kwestya powstania kwucy murarskiej. W razie niepogody zbiórka w Merkazie.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.